

# Nati D., Wagary

1.

Szkoła to fajne miejsce, codziennie chodzić musimy tam  
Pilnie zakuwać, nie łapać uwag i nie lać wody jak kran  
Mam zeszyty, książki, lekturę na polski, lecz chęci brakuje mi  
Tobie też pewnie chodzi po głowie ta myśl: czy na pewno musimy tam iść? (Czy na pewno?)

Ziom, lepiej chodźmy stąd  
Już się nie przejmuj tym sprawdzianem z matmy  
Kiedyś poprawisz na trzy  
Nauczycielom nie psuj krwi  
Więc chodź! Pewnie będzie spox  
Jak nic nie umiesz, zostań z dala od drzwi  
Nie chce ci się, tak, jak mi  
Dawaj, zrywamy, bez spin! (oooh)

Ref.

I tak mija mi dzień po dniu,  
Ciągłe walczę ze swym IQ  
Po co męka? po co trud?  
Lepiej chodź na wagary!  
Nie uczyłem się wczoraj znów  
Jak zaliczę, to będzie cud  
Przecież jutro też jest dzień, a w dzisiejszym dniu  
Lepiej chodź na wagary

Szkoła, szkoła, szkoła, szkoła  
Lepiej chodź na wagary (x3)  
Przecież jutro też jest dzień, a w dzisiejszym dniu  
Zamiast kuć, lepiej dać na luz

2.

Studia to walka, gdy liczysz na farta nie zawsze uda się  
Dwójka w indeksie to duże nieszczęście, lecz gorzej, gdy masz dwie (mhm)  
Jak są juwenalia, to nikt nie ogarnia i nie ma czasu spać (mhm)  
A jak ich nie ma, to też jest impreza, więc rano ciężko wstać... (Bardzo ciężko)

Ziom, była ciężka noc,  
Już się nie przejmuj tym kolosem z matmy  
Kiedyś poprawisz na trzy,  
Dziś wykładowcom nie psuj krwi  
Więc śpij, uzupełniaj moc  
Jak nic nie umiesz, zostań z dala od drzwi  
Nie chce ci się, tak, jak mi  
Wyłącz ten budzik i śpij! (aaah)

Ref.

I tak mija mi dzień po dniu,  
Ciągłe walczę ze swym IQ  
Po co męka? po co trud?  
Lepiej chodź na wagary!  
Nie uczyłem się wczoraj znów  
Jak zaliczę, to będzie cud  
Przecież jutro też jest dzień, a w dzisiejszym dniu  
Lepiej chodź na wagary (x2)

Szkoła, szkoła, szkoła, szkoła  
Lepiej chodź na wagary (x3)  
Przecież jutro też jest dzień, a w dzisiejszym dniu  
Zamiast kuć, lepiej dać na luz